*Jego wiara w Chrystusa wydawała się niewzruszona, ale i tu działał na zgubę poddanych, pozwalając kapłanom swobodnie krzywdzić sąsiadów. Kiedy na przykład udało im się zagarnąć jakieś przyległe ziemie, cieszył się wraz z nimi, sądząc, że jest to rzecz bardzo miła Bogu. Z tych samych powodów popełnił niezliczone morderstwa, gdyż usiłując zjednoczyć ludzi w wierze w Chrystusa, zabijał bez litości wszystkich innowierców. Nawet to robił pod płaszczykiem pobożności, czyny takie nie były dla niego zabójstwem, o ile ofiara wyznawała inną wiarę.*

Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, VI wiek

**Praca z tekstem**

Jakie postępki Justyniana autor potępia? Dlaczego, jego zdaniem, cesarz nie uważał ich za złe?